ROK LI. Nro 42.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Lutego 1871. Środa. Dnia 10 (22) Lutego 1871.

Dziś: Kat: Ś. Pawła w Antyochji	Piątek: ŚŚ. Macieja i Seweryna	Niedz. Ś-go Aleksandra B.	Wtorek: Ś. Romana Opata.
Jutro: Ś. Romany Panny.	Sobota: ŚS. Sygfrida i Flawjana	Poniedz. ŚŚ. Anast. i Leonarda	Środ. ŚŚ. Albina B. i Anton. M.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

(m) Wczoraj o północy, po krótkiem lecz wesołem życiu, skonał— *karnawał.*

Nieboszczyk pozostawia po sobie dobre wspomnienie. Tańczył, śmiał się, intrygował, jadł i pił *sumiennie* i pamiętał o ubogich, o tych, którzy tańczyli... w konwulsjach z głodu i zimna...

W minionym karnawale odbyło sie więcej zabaw na korzyść tutejszego ubóstwa, niż w ciągu całego roku zeszłego.

Jestto objaw postępu filantropji godny uznania.

Zbytek bogatych, powinien być chlebem dla ubogich...

* * *

Oprócz zabaw o których powiadamialiśmy Was stale, stali i niestali prenumeratorowie, odbyła się w tych czasach, jedna rzeczywiście zabawna.

* * *

Pan * właściciel dalekich od nas kilku włości, zaprosił do swojego dworu przeszło dwieście osób i na ugoszczenie ich, czyli na olśnienie swoją *pańskością,* wyrzucił z kieszeni tylko.... cztery tysiące rubli, czyli szóstą część pozyskanej nowej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Ludzie zaproszonych, w liczbie przeszło stu, ugaszczani byli w kuchni.... Służba domowa, częstując ich winem, według rozkazu, zapytywała każdego z osóbna:

— Czy pan dobrodziej pozwoli *białego* czy *czerwonego?*

To także postęp! Wszak prawda? My jednakże wolelibyśmy, ażeby stangretom i lokajom zamiast wina, nalewano do głowy *oleju.*

* * *

O Warszawo! W cieniach wczorajszej nocy zgasł ostatni promień ognistego wieńca karnawału!

Niby ostatnia pogańska bachantka tyś zatrzymała się nagle w wirze tańca, chwiejąca ze znużenia, wpółomdlała z szału;— brylanty, zwiędłe róże i zwiędłe kamelje spadły ci z wybladłego czoła, a sztuczne i sztucznie utrefione włosy, zimny powiew postu rozwiał po ramionach i pomiętych szatach twoich. I dziś oto, uklękłaś jak pokutnica i schyliłaś ze skruchą senną głowę, nad którą jęknęła filozoficzna przestroga: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz" i zadrżałaś czując sypiący się na nią lodowato-zimny popiół...

* * *

Po raz ostatni już w tym karnawale, Towarzystwo Dobroczynności w salach Resursy Obywatelskiej nastręczyło wczoraj amatorom maskarad sposobność zabawienia się i zarazem złożenia grosza dla tych, co nigdy bawić się, a często jeść nie mają za co.

Już to po raz trzeci w tym roku Towarzystwo Dobroczynności w maskaradach szuka zasiłku swych funduszów, a za każdym razem na jego wezwanie gromadzi się sporo publiczności i sporo rubli.

Czy wszyscy przychodzą dla tego, aby przyczynić się do dobrego uczynku, czy też dla tego żeby znaleźć zabawę, to rzecz obojętna.

W pierwszym razie zasługują tylko na pochwałę, w drugim nie dziwimy im się wcale.

Maskarady muszą mieć powab dla wszystkich, co w dzisiejszych czasach prozy i jawności (nie chcemy użyć innego wyrażenia) pragną wrażeń romantycznych i tajemniczości.

Smiałe uczucia lub myśli wypowiadane przytłumionym, pół-głośnym szeptem,— płonące ogniem oczy skryte za nieprzeniknioną tarczą maski, ponętnie uśmiechnięte usta,— wiele znaczący, a więcej jeszcze domyślać się dający uścisk ręki,— wszak tych materjałów, starczy na upoetyzowanie sobie najprozaiczniejszej rzeczywistości?

Już tylko potrzeba trochę dobrej woli, aby po maskaradzie pokołysać się chwil kilka w miłych złudzeniach, pośnić rozkosznie, choć nazajutrz zbudzić się przyjdzie do codziennej strawy życia: nudów, trosk i kłopotów.

Szczęśliwi, co choć tak innych upajać i upajać się sami mogą.

Wczorajsza maskarada ze wszystkich tegorocznych wyróżniała się pewną arystokratyczną, konwenansową barwą.

Było mnóstwo takich obojga płci co przyszli przypatrzyć się maskaradzie. Maskaradujących zaś w właściwem znaczeniu tego wyrazu możnaby na palcach policzyć.

Były fraki, domina, czarne koronki i czarne maski, ale za to nie było ani charakterystycznych kostiumów, ani charakterystycznego dowcipu.

Zabawa przyniosła blizko 400 rs. dochodu.

Zakończyła się bardzo wcześnie, bo już o godz. 2ej; obecni zaczęli rozchodzić się i rozjeżdżać, zapewne, aby należycie przygotować się do dzisiejszego popielca.

= W dniu wczorajszym odbyło się w sali Resursy Kupieckiej pierwsze nadzwyczajne posiedzenie Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów Banku Handlowego

w Warszawie. Złożonych na to ogólne zebranie akcji było 2315. Zebrani zaś akcjonarjusze w liczbie 40, zaprezentowali głosów 177. Po zagajeniu posiedzenia Prezes Rady Banku Józef hr. Zamojski zaprosił na Assessorów WW. Władysława Wołowskiego i Gustawa Findeisena, zaś na trzymającego pióro Edwarda Leo, mecenasa. Następnie Dyrektor Banku W. Feliks Halpert odczytał wnioski Rady Banku o powiększenie kapitału akcyjnego, za pośrednictwem dwóch nowych emissji akcji po 1,000,000 rubli każda, oraz o założenie Kantoru Banku w Petersburgu. Wnioski takowe, z uzupełnieniem przez akcjonarjusza Bernarda Handtkie proponowanem, jednomyślnie przyjętemi zostały. Wreszcie Ogólne Zebranie jednomyślnie również zatwierdziło wybór W. Leopolda Kronenberg na Członka Rady w miejsce jednego z ubyłych Członków tejże.

= Dziś kończą się ferje sądowe i szkolne, spowodowane tak zwanemi ostatkami s. p. karnawału. Od jutra więc zacznie się przerwany na chwilę wymiar sprawiedliwości i wykład nauk szkolnych.

= Dziś artyści włoscy śpiewają po raz pierwszy operę Donizetti'ego: p. t. „Marja di Rohan."

= Sława wdzięków pięknych warszawianek w Niemczech, ma kompletne uznanie. W Moguncji wyszła kompozycja na fortepjan nosząca tytuł: „La Seduisante Varsovienne." Autorem muzyki i tytułu jest jakiś pan Wallerstejn.

= „Norma" opera Belliniego wykonaną zostanie prawdopodobnie na scenie teatru wielkiego w niedzielę. Rolę Adalgisy śpiewać ma panna Wojakowska artystka od pewnego czasu korzystnie rozwijająca swoje wokalne i aktorskie zdolności.

= Zła droga wpływa na miarę węgli kamiennych. Do jednego z tutejszych lekarzy przywieziono wczoraj wóz węgli dziesięcio-korcowy, wypełniony zaledwie w trzech czwartych częściach. Gdy woźnicy zwrócono na to uwagę, odrzekł on z najzimniejszą krwią,— że wóz w składzie węgli do samego wierzchu został napełniony, ale z powodu złej drogi *węgle utrzęsły się.* Utrzęsienie to wpłynęło szkodliwie widać na i na stan węgli, bo pod zwierzchnią warstwą grubszych kawałów znajdował się sam tylko miał. Dodać trzeba, że wóz przejechał tylko przez dwie krótkie ulice. Widocznem jest w tym razie złe usposobienie, niewiadomo tylko czyje, węgli czy też właściciela ich składu.

= W Suwałkach zaprowadzone od pewnego czasu dorożki jedno i parokonne żądały zbyt wysokich zapłat od passażerów; w tych dniach ogłoszono zatem obowiązującą dla nich taksę, na wzór warszawskiej. Kurs jeden dzienny kosztuje kopiejek 10, nocny 20 kopiejek; za godzinę jazdy z przystawaniem kop. 40, za drugę 35, za trzecią i następną 30 kop. i t. d. Przyznać należy, że taksa ta bardzo właściwie jest oznaczoną. W Warszawie kurs dorożką kosztuje kopiejek 20, za godzinę zaś jazdy także wyznacza tylko 30 kop., dlatego też dorożkarze nasi nigdy nie chcą się zgodzić do jazdy na godziny.

— Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów muzycznych, ich wdów i sierot, zaprasza niniejszem członków towarzystwa, na ogólne zebranie odbyć się mające w niedzielę, t. j. w dniu 14/26 o godzinie 12 z południa w sali Resursy obywatelskiej. Uprasza się o liczne zebranie się, ponieważ obok rocznego sprawozdania, odbyć się mają wybory do komitetu, którego kadencja upływa. (1—2)

= Przypominamy wszystkim Członkom Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, iż w dniu jutrzejszym o godzinie 5-tej po południu przypada centralne posiedzenie tegoż Towarzystwa.

= Zeszłej niedzieli w kościele Ś-go Marcina, JX. Prosper, po odprawieniu wotywy, dopełnił uroczystej ceremonji powtórnego błogosławieństwa 25-letniego związku małżeńskiego pomiędzy p. Michałem Trojackim, a panią Józefą z Siwickich.

= Wczoraj u jednego z miłośników muzyki mieliśmy sposobność słyszeć grę pana Józefa Servais. Młody, bo zaledwie dwudziesto letni dziedzic talentu ojca i rozgłosu jego w świecie muzycznym, Józef Servais należy już dziś niewątpliwie do liczby znakomitszych Europejskich wiolonczelistów. Gra młodego artysty odżywić może w pamięci Warszawian nie zatarte wrażenia, jakie ojciec jego tu zostawił.

= W okolicy Kielc wilki nadzwyczaj ozuchwalone, podchodzą pod wioski i zabudowania włościańskie. W tamtych stronach wilków ma być obecnie tak wiele że podróżowanie zwłaszcza nocną porą staje się prawdziwie niebezpiecznem.

= W przyszłym tygodniu artyści goszczącej w Warszawie opery włoskiej mają przedstawić operę Halevego „Żydówkę," a później „Hugonotów."

= We czwartek na scenie Teatru Rozmaitości, po raz pierwszy przedstawioną będzie jedno-aktowa komedja, z francuzkiego przerobiona, p. t.: „Klucz w zamku." Tegoż dnia w Teatrze Wielkim przypada koncert na wiolonczelli pana Józefa Servais, znanego już Warszawie z publicznych wystąpień wspólnie z niedawno zmarłym ojcem swym Franciszkiem Servais. Oprócz koncertu p. Servais, artyści opery polskiej odśpiewają dwa akta „Łucji z Lamermooru."

= Dziś, w Dolinie Szwajcarskiej, o godzinie 5ej, odbędzie się nadzwyczajny koncert orkiestry pod dyrekcją A. Sonnenfelda.

= Kiedy Warszawa w ostatnich dwóch latach daje przykład incjatywy w wyjednywaniu i urządzaniu różnych instytucyi finansowych, ekonomicznych i społecznych, odbicia tego ruchu niewidzimy niestety w innych miastach gubernjalnych kraju tutejszego. Jaka tego przyczyna, trudno jest zrozumieć? boć wszędzie potrzeby pilne są do załatwienia. Miasto Płock np. prowadzące tak znakomity handel zbożem na setki tysięców, czego dowodem jest zbogacenie się kilku prywatnych firm dawniej nieznanych, oddawna winnoby posiadać Bank handlowy jak już posiada Stowarzyszenie Spożyw. „Zgoda" bo kapitalistów miejscowych nie brak. Słyszelismy że do tak potrzebnej tam instytucyi biorą incjatywę pp. Lewita, prowadzący dotąd bankierskie interesa tak w Płocku jako i w Warszawie i proponują zawiązanie Towarzystwa pod bardzo korzystnemi warunkami, a następnie na wyjednanie koncessyi na Bank handlowy płocki. Imiona poważne w świecie finansowym i społecznym, winnyby przyjść z pomocą podobnemu przedsięwzięciu które ma wszelkie szanse powodzenia, jeżeli to prawda o czem się rozchodzą wieści, że Płock ma być połączony z Kutnem chociaż konną koleją żelazną za pośrednictwem prywatnego przedsiębierstwa.

= Dziś w zakładzie nauki sztuk i rękodzieł dla kobiet, rozpoczyna się kurs odczytów systematycznych. Odczyty rzeczone, odbywać się będą w dnie poniedziałkowe, we środy i w piątki, od godziny 4tej do 6tej po południu.

= Od kilku dni gości w Warszawie Hrabia Stanisław Tarnowski, Professor Jagiellońskiego Uniwersytetu w Krakowie.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 424, w teatrze Rozmaitości 501.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 3, dzieci 9, na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 1. (G. Polic).

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w ogrodzie od strony niezabudowanej ulicy Siennej, znaleziono podrzucone ciało nieżywego dziecka płci męzkiej. O czem Sąd zawiadomiono i zarządzono ścisłe poszukiwanie winnych.

— W cyrkule Zamkowym. Maksymiljan Morzycki obywatel, w domu pod Nr 147 zamieszkały, lat 64 wieku liczący, zmarł nagle.

— W cyrkule Powązkowskim: Jan Han garbarz, przybyły ze Skierniewic do swych krewnych w domu pod Nr 807 zamieszkałych, również nagle zmarł.

— W cyrkule Sobornym. Piotr Pękalski, parobek piekarski, rozwożąc bułki w przejeździe przez ulicę Mostową, w skutek nieostróżności, spadł z wozu i stłukł sobie krzyż. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Zamkowym, Makary Fedjuszow, stajenny lejb-gwardji Wołyńskiego pułku, przejeżdzając bryczką przez Krakowskie-Przedmieście, przewrócił przechodzącego Józefa Chychłowskiego, 70 letniego wyrobnika, który uległ z tego powodu stłuczeniu twarzy i ręki. Chychłowski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a w celu ukarania stajennego odniesiono się do kogo należy.

— W cyrkule Sobornym, Franciszka Przybylska wyrobnica, lat 71 wieku licząca, przechodząc przez ulicę Kościelną, upadła i mocno stłukła sobie rękę lewą. Stosownie do życzenia odesłano ją do mieszkania. (Gaz. Polic).

— *(Art. nad.)* Niedawno przybyła do Warszawy rodzina P. składająca się z żony, męża i trojga dzieci. Nie mając żadnego środka do utrzymania, z początku czerpali z bardzo szczupłego zapasiku przywiezionej gotówki a gdy jej zabrakło, zaczeli sprzedawać odzienie. Takim sposobem doszli do tego, że się nie mają w co ubrać. Mąż wynalazł zajęcie, za które pobiera kilka rubli miesięcznie; ale czyż to na utrzymanie pięciu osób wystarczy? A do tego wkrótce oczekują powiększenia rodziny. Niewiadomo do jakiej dojdą ostateczności, jeżeli ich czyja litość nie wesprze. Ale ludzie mają serca i nie wszyscy wiadomość tę obojętnie przeczytają.....

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od osoby bezimiennej rs. 1 kop: 35 dla niezamożnego ucznia gimnazjum K., na wpis.

— Dla Angielki zbierającej miljon marek, nadesłano do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ z Terespola od Fr: B., marek sztuk 19.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od K. rs. 3, na stypendjum imienia Lindego.

Fligel-Adjutant pułkownik *Klodt*, przyjechał z Włocławska.

Tajny Radca Senator *Witte*, wyjechał do Skierniewic.

✝ W dniu 21 Lutego r. b. opatrzony ŚS. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Wincenty **Łukomski** b. obywatel ziemski, mający lat 90. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23-m, to jest we czwartek w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10 tej zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które uprzejmie zaprasza pozostały syn z żoną i wnukami — Znajomych, Krewnych i Przyjaciół. — 1069 —

= Z Kielc d. noszą o śmierci ś. p. Józefa Szczepańskiego, Radcy Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i właściciela dóbr w Guberni Kieleckiej.

⚭ W zeszły Wtorek, w kościele parafialnym na Pradze, J. Ks. Bielicki, pobłogosławił związek małżeński pana Władysława **Zawadzińskiego**, Zawiadowcy stacji głównej Praga drogi Terespolskiej, z panną Ludwiką **Pancer**, córką Antoniego Pancer, urzędnika Zarządu Kommunikacji i Ludwiki z Beitlów Pancer. —1058—

⚭ W dniu 19 b. m., w kościele Wszystkich Świętych, zawarty został związek małżeński między Aleksandrem **Lewińskim**, księgarzem, i panną Ludwiką **Ryniewiecką**, córką Jana i Agnieszki z Olszewskich małżonków Ryniewieckich. Błogosławiącym był ksiądz Józef Kroszczyński, Wikarjusz miejscowy.

⚭ W dniu 20 b. m., w tymże kościele, pobłogosławiony został związek małżeński przez księdza Kroszczyńskiego, miejscowego Wikarjusza, między Rudolfem **Gutowskim**, kupcem z miasta Petrokowa i panną Ludwiką **Mikołajewicz**, córką Ignacego i Marjanny z Sobolewskich, małżonków Mikołajewicz.

— W Sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele Panny Marji, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy Panem Pawłem **Olechowskim**, właścicielem apteki w Czyżewie, a Panną Cecylją **Lochman**. Tej młodej parze pobłogosławił JX. Dudrewicz, Sekretarz Konsystorza, w assystencji miejscowego Duchowieństwa; następnie składano życzenia nowo-zaślubionym, w domu Matki Panny Młodej. —1054—

⚭ W dniu 18 t. m., w mieście Pułtusku, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Józefem **Tomaszewskim**, naczelnikiem Kancelarji hr. Krasińskich, a panną Adelą **Gomulicką**, córką Jana i Antoniny obywateli tamtejszych.

— „Gołos“ pisze, że w czasie benefisu ulubionej artystki St.-Petersburgskiego francuzkiego teatru, panny Delapart w komedji Sardou: „Les pattes de mouche,“ publiczność ofiarowała benefisantce bukiet kwiatów, a w nim assygnację na znaczną nader partję pszenicy dla potrzebujących francuzów. Taki rodzaj podarunku i w tak delikatnej formie ofiarowany, obudził powszechny entuzjazm w obecnych.

— Korrespondent „Gołosu“ z Rygi, między innemi wiadomościami donosi, o ukazaniu się w tamecznem piśmiennictwie niemieckiem panegiryków na cześć kanclerza cesarstwa niemieckiego hr. Bismarcka. Nazywają one rzeczonego męża stanu „Mojżeszem nowej epoki,“ odkrywającym śród mroku i piorunów dla swego narodu nowe drogi pomyślności przez wiarę we własne jego siły.

— Na pamiątkę założenia Cesarskiego St.-Petersburgskiego Uniwersytetu, w dniu 8 lutego 1819 r. odbył się w d. 14 b. m. danym w hotelu Demuta obiad składkowy przez byłych wychowańców tegoż Uniwersytetu, za opłatą po 6 rs. od osoby.

— Według tygodnika „Russka letopis“ nowe prawo miejskie wprowadzono w miastach: Samarze, Pskowie, Symbirsku, Wiatce, Penzie oraz w miastach powiatowych gubernji nowogrodzkiej: Borowiczach, Staroj Rusi, Tychwinie, Ustiużnie i Czerepowcy. Tamże piszą, że w pierwszych dniach stycznia b. m. p. minister finansów zezwolił na urządzenie banków miejskich w miastach: Krasnosłobodskie w gubernji penzeńskiej, Lubinie w gubernji jarosławskiej, Jarańskie w gubernji wiatskiej i Suchimczach w gub. Kałuzkiej.

— „Głos“ pisze że w Rydze zawiązuje się nowe towarzystwo akcyjne w celu wybudowania kolei żelaznej od Rygi do Boldeara, werst 17½. Baldeara leży przy samém ujściu Dźwiny do morza Baltyckiego. Morze w tym punkcie przedstawia możność nawigacji aż do stycznia każdego roku, transporta więc nagromadzone w Rydze mogłyby być ładowane na okręta na wywóz za granicę.

— „Goniec urzędowy“ ogłasza, że stosownie do uwiadomienia związkowego niemieckiego, korrespondencje do Paryża mogą być wysełane przez pocztę, lecz takie tylko, które są frankowane i za rewersem zwrotnym.

— W Witebskim gubernialnym dzienniku znajdujemy wiadomość, że w dniu 16 stycznia o godzinie 10 wieczorem przy zupełnie pogodnem niebie, widziane były w m. Drysnie błyskawice.

— „Moskiewskie Wiadom“ piszą że z otworzeniem nawigacji ma być przewiezionych na wyspę Sachalin 600 przestępców skazanych do ciężkich robót i że po poczynione już są rozporządzenia w calu zapewnienia im po przybyciu żywności w nowem osiedleniu.

⨯ W tych dniach wydarzył się we Wrocławiu, w sali ogrodu zimowego nieszczęśliwy wypadek. Podczas oglądania wystawionej tamże kartaczownicy, za pokręceniem korby wystrzelił nabój, przez zapomnienie w lufie pozostawiony, i z dwóch stojących przed kartaczownicą żołnierzy, jednego ugodziwszy w piersi zabił na miejscu, a drugiemu, za nim stojącemu, przestrzelił na wskróś biodro. Wystrzał był tak gwałtowny, że przeszywszy dwóch żołnierzy, przebił jeszcze piec stojący w pewnej odległości.

⨯ Korrespondent dziennika „Daily News“ przesłał do powyższego dziennika list w Bordeaux pisany, następującej osnowy: Jenerał Garibaldi wyjechał z Bordeaux do Marsylji, a ztamtąd uda się na wyspę Caprerę. Po swoim przyjeździe do Bordeaux jenerał wysłał do kilku swoich przyjaciół list następnej osnowy: „Oto jest mój program: 1) Głosować będę za Rzecząpospolitą, za rządem z ludzi uczciwych złożonym, za rządem, którego będzie podtrzymywała cnota, i któryby mógł oszczędzić Francji nowej rewolucji, mogącej za sześć miesięcy wybuchnąć. 2) Co do warunków pokoju, pragnę *statu quo ante bellum*. Ale koszta wojenne muszą być koniecznie zapłacone miljonami tych, którzy głosowali za wojną, a szczególniej przez imperjalistów i księży, którzy pchnęli ludność do głosowania w tym duchu. Wynagrodzenie wojenne powinno być oznaczone przez równą liczbę państw neutralnych, wybranych przez strony wojujące.“

⨯ W Czarkowie w Galicji, w pobliżu rzeki Nidy odkryto bogate pokłady siarki. (Presse).

⨯ Wezbrany Dunaj w Wiedniu zatopił prawie na całem przedmieściu Leopoldstadt, sutereny i piwnice w których żyją ubodzy, przeważnie izraelici. (Presse)

⨯ Chińczycy w tym roku obchodzą nowe tysiąclecie swojej ery. Uroczystości z tej okazji trwać mają przez dwadzieścia dni. (Nord).

⨯ P. Villemessant, właściciel Figara napisał historję oblężenia Paryża w formie kronikarskich notatek. W dziele tem znajduje się historja każdego dnia oblężenia, uwzględnione wszystkie wypadki wojskowe, polityczne a nawet socyalne. Książka p. Villemessant pojawi się równocześnie we francuzkim, niemieckim i angielskim języku. (Nord).

⨯ W Erfurcie w Niemczech, umarł w tych dniach jeden z najznakomitszych matematyków Europejskich: Efraim Salomon Unger. Zmarły wyrachował się z 83 lat życia. (Kreutz Ztg)

⨯ Do Daily—Telegraph piszą z Wersalu „Lat pięćdziesiąt nie wystarczy, ażeby okolice Paryża odzyskały straconą świeżość“.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dziennikarstwo ma zawsze gotowe rozwiązanie każdej nastręczającej się trudności, klucz zrobiony raz na zawsze do otwierania wszystkich tajemnic i gdy nie może przekonać, zabawia przynajmniej i rozśmiesza. „Pall Mall Gazette“ tłómaczy nam przyczynę nagłego zwrotu w półurzędowej polityce p. Bismarcka. Dzienniki berlińskie zostające z nim w stosunkach, dlatego powstają na Orleanów, że p. Bismarck postanowił popierać hr. de Chambord przeciwnika Orleanów. Oto co pisze korrespondent „Pall Mall“ z Rzymu: „Jakaś dama z bardzo wysokich sfer Wiednia (Arcyksiężniczka Zofja), pisała do Cesarza Wilhelma i do hr. Bismarcka, wstawiając się za hrabią de Chambord, którego również i w Rzymie chcianoby widzieć na tronie francuzkim Odpowiedź hr. Bismarcka wystosowana do Ojca Beckxa, (jenerała Jezuitów) brzmiała krótko i zwięźle: „Niech hr. Chambord uda się zaraz do Wandei.“ Ale hrabia nie czekał na ten parol, sam już skierował kroki swe w te strony zanim nadeszła odpowiedź; obecnie znajduje się na posterunku i działa za poradą głównej swej podpory pułkownika Charette.“

W taki to sposób ciekawy i interesujący, jeśli nie prawdziwy i poważny rozwiązuje "Pall Mall" zagadkę: co znaczy nagła przychylność Bismarcka do Orleanów. Ale rozwiązanie to jest po prostu tylko farsą, równie jak wandejskie agitacje i podboje hr. de Chambord, którym życzyć można jedynie jak najprędszego złożenia do akt historji zakulisowej.

Obok tego żartu legitymistycznego, roszczenia orleańskie występują w sposób nakazujący poszanowanie najbardziej nawet śmiałym umysłom. Gdyby nawet nie znaczna liczba deputowanych orleańskich, którzy na posiedzeniu d. 19 b. m. znajdowali się już w większości dwóch trzecich ogólnej liczby obecnych (600), to mianowanie Thiersa, wybór prezydium Izby, z wyjątkiem Grevego, opinja połowy prassy francuzkiej i niewygasłe jeszcze tradycje monarchji lipcowej: byłyby zdolne zwrócić na siebie baczną uwagę i wlałyby uzasadnione przekonanie, że jeśli monarchja zapanuje znowu we Francji, to tylko przez dynastję orleańską.

Kombinacja orleańska musi dziś zajmować umysły wszystkich deputowanych i ludzi kierujących opinją we Francji. Jedni odrzucają ją, drudzy przyjmują, ale nikt nie może jej pominąć. Wprawdzie Thiers bardzo trzeźwo i rozsądnie radzi, aby naród nie zajmował się wcale kwestjami przyszłego porządku państwowego, dopóki trwać będzie okupacja niemiecka; ale namiętnościom politycznym trudno nakazać milczenie. Sam Thiers nawet prowadząc zbawienną pracę reorganizacyjną, którą zapowiedział, myśleć będzie jednocześnie o tem co po niej ma nastąpić i do owego swobodnego wyrzeczenia o swym losie, które zostawia narodowi, będzie się starał przygotować nieniewątpliwie pewne warunki ściśle już ku tej a nie innej formie rządu zmierzające.

Przy różnorodności przekonań i namiętności obja-

wiających się we Francji, antagonizm rzeczy pospolitej i orleanizmu bardzo jest racjonalnym. Idzie już teraz oto, aby go nie uczynić koniecznym i na początkowe lata przynajmniej zespolić dwie idee państwowe francuzkie: republikańską i orleanistowską.

Dziennik „La Province“ wychodzący w Bordeaux doradza powierzenie księciu Aumale, najzdolniejszemu z Orleanów, prezydentury rzeczy pospolitej na lat dziesięć. Wiadomo już co znaczą konsulaty i wieloletnie prezydentury we Francji: prowadzą one nieuchronnie do monarchji. Idea republikańska byłaby tu tylko złem koniecznem, z którego po dziesięciu latach a nawet i wcześniej dom Orleański umiałby wyleczyć i siebie i Francję.

Thiers nie stawiając wyraźnego, szczegółowego programatu, w mowie swojej jednak nakreślił plan polityki jakiej trzymać się będzie. Plan taki jest zupełnym programatem rządów, choć nazwy tej nie nosi. Jeżeli go szczerze a lepiej jeszcze powiedzmy, wytrwale trzymać się będzie, jeżeli znajdzie w tem poparcie ludzi uczciwych i energicznych: to Francja może za lat kilka stanąć już w równej potędze, jaką posiadała przed obecną wojną.

Utrzymanie rzeczypospolitej zależy nawet od porządku tej pracy reorganizacyjnej, którą nowy rząd bierze za zadanie.

Jeżeli praca odrodzenia się państwa dobrze pójdzie, to cała Francja samą siłą rzeczy zostanie przejednaną dla idei republikańskiej i ostateczny sojusz z niemi, będzie tylko kwestją form i osobistości.

Gdyby przytem prawdą było jeszcze to co powiedział korespondent „Daily News“, o czem świeżo donoszą z Bordeaux, że Thiers prywatnie oświadcza się za rzecząpospolitą, to owo bezkrólewie organicznej pracy, które się zacznie po zawarciu pokoju, uwieńczonemby zostało przez przyjęcie form najsilnej wypromieniających się z dziejów Francji. (Presse).

Dyskusja w **angielskiej** Izbie gmin nad propozycją p. Auberona Herberta, tyczącą interwencji dyplomatycznej w starciu francuzko-niemieckim, odznacza się temi samemi ujemnemi przymiotami, które „Times“ z powodu debatów nad adresem streścił w wyrażeniu „zupełny brak realności.“

Od samego początku rozpraw widocznem było, że Izba nie miała zamiaru traktować na serjo kwestji podniesionej przez p. Herberta, i że ten wypadek mógł mieć jedno tylko następstwo, t. j. dał p. Gladstone sposobność urzędowego usprawiedliwienia polityki zewnętrznej ministerjum, usprawiedliwienia, które Izba zgóry była zdecydowana uznać za słuszne i wystarczające. W propozycji p. Herberta, jak również w krytykach kilku mówców wymierzonych przeciwko ministerjum, nie widać najmniejszej dążności narzucenia gabinetowi określonej polityki; wszystko ogranicza się na mglistych radach, na zarzutach dziś już bezcelowych, a nawet o tyle niebezpiecznych, że utrwalają Niemców w przekonaniu tak już dziś rozpowszechnionem, iż neutralność Anglji jest tylko wypływem jej bezsilności.

Izba przyłączyła się tedy do opinji pana Gladstona: o niestosowności jakiegobądź kroku na korzyść pokoju, a gabinet odstąpi naturalnie od roli pośrednika, która na chwilę zdawała mu się uśmiechać. Na propozycję p. Herberta ażeby Izba oświadczyła: „że rząd powinien działać w porozumieniu z innemi mocarstwami neutralnemi w celu otrzymania umiarkowanych warunków pokoju, a odrzucenia takich któreby targnęły się na niepodległość Francji i zagroziły przyszłemu pokojowi Europy,“ naczelnik gabinetu dowodził, że ministerjum niczego nie szczędziło dla osiągnięcia tego celu, a okoliczności nie pozwalają mu dalej postępować po tej drodze. Skutkiem takiego postawienia kwestji p. Herbert jak wiadomo cofnął swój wniosek.

Charakterystycznym rysem obrony p. Gladstone, jest pewna chwiejność mówcy w utrzymaniu dawnego programatu bezwzględnej nieinterwencji, aż do chwili w którejby jedna ze stron walczących sama zażądała usług Anglji. P. Gladstone utrzymuje przeciwnie, że już 12 go października lord Granville wystosował do księcia Gorczakowa depeszę proponując Rossji porozumienie w przedmiecie pośrednictwa, a usprawiedliwienie naczelnika gabinetu głównie na tym odosobnionym fakcie się opiera. Inicjatywa p. Gladstona pozostała bez rezultatu, rząd zatem angielski zaprzestał wszelkich kroków w tym kierunku, jest przecież przekonany, że ta zachcianka dyplomatyczna uwolniła go już od wszelkich obowiązków względem stron walczących, a prasa londyńska zdaje się podzielać jego zdanie.

„Times“ chwali ministerjum, że użyło wszelkich wpływów moralnych dla przeszkodzenia dalszej walce i że potrafiło oprzeć się pokusie zupełnego odosobnienia, dla uniknienia zarzutów czynionych dawniej ruchliwej polityce lorda Russela. „Morning post“ niemniej jest zadowolony z postawy p. Gladstona.

Sposób w jaki ministerjum angielskie i główniejsze organa prasy londyńskiej usprawiedliwiają postępowanie rządu w przeszłości, pozwala przeczuwać jakiej natury będą ich komentarze, kiedy przyjdzie chwila zastosowania tych zapewnień w praktyce. Polityka gabinetu i dzienników londyńskich polega na redukowaniu do minimum następstw tych obowiązków międzynarodowych, których istnienie przypuszczają w teorji; a to dążenie objawi się zapewne w sposób uderzający, kiedy będzie szło o określenie „słusznych i umiarkowanych warunków“ zalecanych Francji do przyjęcia przez dyplomację angielską.

Zupełne milczenie stronnictwa torysowskiego, uwydatnia jeszcze inną nie mniej charakterystyczną stronę sytuacji. Napady pozornie tak gwałtownie skierowane przeciwko ministerjum przez sir Roberta Peela, sir Henry Hoara i innych, były tylko parlamentarnym turniejem, udaną walką bez żadnego niebezpieczeństwa dla głównych interesowanych. Ci mniemani stronnicy Francji nie życzyli sobie bynajmniej obalenia ministerjtm; przeciwnie, prawdziwym ich celem było tylko dostarczenie sposobności dowiedzenia, że polityka p. Gladstona była najbezpieczniejszą i najmniej kompromitującą. Ale, że p. Disraeli nieznalazł ani jednego wyrazu do powiedzenia przeciwko dyplomacji uwielbianej przez „Timesa“ a potępianej przez organa zachowawcze, jestto fenomen niedający wysokiego pojęcia o szczerości „opozycji jej królewskiej mości“ i dostarczający Francuzom sposobność, ocenienia według prawdziwej wartości, hałaśliwej sympatji stronnictwa torysowskiego.

(Ind. belge. le Nord, Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości Telegraficzne.

Ósme posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w Bordeaux d. 19-go lutego r. b. — Thiers odczytuje mowę

tej treści: „Ciężar smutnego zadania włożonego na mnie przez kraj, przeraża mnie; podejmuję go jednak z tem posłuszeństwem, poddaniem się i miłością, jakich naród tem więcej potrzebuje, im bardziej jest nieszczęśliwym, a nieszczęścia jego obecne sroższe są niż w jakiejkolwiekbądź epoce dziejów. Ale Francja pozostanie zawsze wielką, młodą i bogatą w zasoby wszelkiego rodzaju i da na sobie dowód co mogą dokazać wielkie uczucia ludzkości i silna wola działania.

„Przy wyborze ministrów, kierowałem się jedynie względami powszechnego szacunku, jakiego używają ich osobistości, należnem uznaniem ich charakterów i talentów. Ministerium składa się z następnych osób: Dufaure, sprawiedliwości; Juljusz Favre, spraw zagranicznych; Picard, wewnętrznych; Simon, oświaty; Lambrecht, handlu; Leflô, wojny; Pothuan, marynarki; de Larcy, robót publicznych.

„Ponieważ osoba, dla której przeznaczono ministerium skarbu, nie przybyła jeszcze do Bordeaux i skutkiem tego nie mogła się oświadczyć względem przyjęcia portfelu, przeto bliższe wskazanie jej nie byłoby jeszcze na czasie. Co do mnie, nie wziąłem na siebie żadnego wydziału, aby zyskać przez to więcej czasu na doglądanie ogólnego biegu interesów.

„Zadanie, jakiemu nowy rząd wszystkie swoje siły poświęci, zasadzać się będzie na zapewnieniu krajowi stosunków pokojowych, przeprowadzeniu niezbędnej reorganizacji, podniesieniu kredytu i ożywieniu pracy. Niema nic pilniejszego nad to zadanie. Taką jest nasza polityka, przy takiej polityce każdy człowiek rozumny, czy to monarchista, czy republikanin, dla dobra ojczyzny czynnym być może. Skoro to zadanie rozwiązanem zostanie, powrócimy krajowi swobodę rozporządzania swym losem, aby nam powiedział w jakiej formie nadal żyć pragnie. Wtedy będziemy mogli z zupełną świadomością położenia postanowić względem swej przyszłości, i to nie jako mniejszość w narodzie, ale z mocy powszechnej woli tego narodu.

„Oto jest polityka, której ja i koledzy moi oddamy się wszystkiemi siłami i panowie najdzielniej poprzecie ludzi, których upoważniliście do układania się o pokój, jeżeli dacie swe poparcie polityce, mającej jedynie na widoku dobro kraju."

Thiers wykazuje wreszcie, że kraj potrzebuje gwałtownie, aby położono koniec jego cierpieniom i zajęciu przez wojska nieprzyjacielskie; potrzebuje spokoju. Należy się wziąć odważnie do układów pokojowych, ale pokój podpisywać tylko wtedy, gdy będzie zaszczytnym.

Thiers zapowiada następnie reorganizację rad municypalnych i jeneralnych (departamentowych), do których rozpisane będą nowe wybory. Zwrócił uwagę, że źle jest zajmować się kwestjami wewnętrznego ustroju dopóki Francja zostaje pod naciskiem nieprzyjaciół.

Favre wnosi, aby zgromadzenie wybrało z pomiędzy siebie komissję z 15 osób, któraby bezzwłocznie udała się do Paryża i tam zostawała w ciągłym nierozerwanym związku z osobami prowadzącemi układy. Przebieg układów komunikowany będzie komissji, która zda z nich sprawę przed Zgromadzeniem.

Thiers wnosi, aby posiedzenia zawiesić na czas układów (w tem miejscu w doniesieniu z Wersalu dodano:) dla uwolnienia obrad Zgr. Narod. od szkodliwego wpływu, mogących się pojawić wniosków.

Paryż 18-go. — Według „Patrie" kwestja pokoju szybko postępuje naprzód. Skoro tylko pokój zawarty zostanie, Zgromadzeniu narodowemu ma być przedstawiony projekt uorganizowania prowizorycznej armji z klassy poboru 1871 r. W dalszym ciągu ma być zaprojektowanem rozpuszczenie dziś istniejących armji i nowej organizacji sił zbrojnych. Prawie wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że wojska niemieckie wkroczą 26 lutego; wzywają ludność aby się nie pokazywała na ulicy, przez które pochód ma się odbywać. Mimo to za wynajęcie okien na bulwarze Malesherbes płacą wysokie ceny. Krąży pogłoska o utworzeniu Syndykatu do rozkładu wynagrodzenia kosztów wojennych. Kilka bataljonów gwardji narodowej miało otrzymać rozkaz wydania nabojów.

Bordeaux 19 go. — Depesza ministra spraw wewnętrznych z 18-go b. m. zawiadamia, że w departamencie Côte d'or pas neutralny, wolny od osadzenia wojskami wynosi 10 kilometrów. Promień neutralny około twierdzy Auxonne ma trzy kilometry. Prefekt departamentu Niższych Pyreneów przesłał prośbę o dymissję.

Londyn 20-go. — Nadesłany tu przez telegraf artykuł z wychodzącego w Wersalu „Monitora" mówi:

„Przedłużenie zawieszenia broni może tylko przynieść szkodę interesom niemieckim; Niemcy są zdecydowani na dalsze prowadzenie wojny, jeśli nie otrzymają wynagrodzenia za przeszłość i gwarancji na przyszłość."

Brukselia 19-go. — Gambetta przyjął mandat udzielony mu przez Strasburg, aby mógł występować w obronie praw Alzacji. Trochu reprezentować będzie departament Finisterre.

Paryż 18 go. — Zaczęto tu już odbierać gwardji narodowej ładunki; jestto początek jej rozbrojenia w przewidywaniu wejścia Prusaków do miasta, o którem już wspomina nawet urzędowy Monitor pruski w Wersalu. Sztab wersalski domaga się kategorycznie odstawienia broni jeszcze niewydanej (przez linję i mobilów). Hr. Bismarck zakommunikował już Favrowi warunki pokoju przed wyjazdem jego do Bordeaux.

Bordeaux 18-go. — Coraz więcej dzienników dopomina się aby reprezentacja narodu zasiadała w innem mieście nie w Paryżu. Thiers, Favre i Bismarck zjadą się w Sceaux pod Paryżem.

Bordeaux 19-go godz. 8 zrana. — Thiers i Favre jutro udadzą się na zjazd z Bismarckiem. Według tego dziennika zawieszenie broni będzie mogło być jeszcze raz przedłużonem, licząc od 24 b. m.

Wiedeń 20-go. — Cesarz powrócił dziś z Meran. Według otrzymanej wiadomości, Alfred Remusard mianowany został posłem francuzkim przy tutejszym dworze.

Wiedeń 20-go. — Według powtórnego zawiadomienia nadesłanego do „Fremdenblatt", wiadomość podana przez kilka tutejszych dzienników, o cyrkularzu hr. Beusta, w przedmiocie nowego austrjackiego gabinetu, ma być zupełnie pozbawiona podstawy. Podobny cyrkularz ani został wysłany, ani zamiar rozesłania go nawet nie istniał. Również, według tegoż dziennika, bezzasadną być ma wiadomość o wrzekomem zapytaniu rządu włoskiego, co do mniemanych zamysłów nowego austrjackiego rządu, w kwestji

rzymskiej, oraz udzielonej na takowe odpowiedzi kanclerza państwa. Nic nie dawało powodu domyślania się takiego zapytania ze strony Władz, żadna zatem odpowiedź ministerstwa spraw zagranicznych w tym przedmiocie nie mogło mieć miejsca.

Petersburg 20-go. — Sprawujący interesa francuzkie przy tutejszym dworze, markiz Gabriac dziś przez notę zawiadomił kanclerza państwa księcia Gorczakowa, o ukonstytuowaniu się nowego rządu we Francii. Zapewniają, że uznanie tego rządu przez Rossję ma nastąpić jutro.

Berlin 20-go. — Dotychczas wszyscy reprezentanci angielscy zapowiadali, że Anglja będzie chciała sprawę pontyjską w głównych punktach już rozstrzygniętą, załatwić przed otwarciem parlamentu. Teraz przeciwnie widocznem jest, że odwłóczy zamknięcie konferencji, prawdopodobnie w tym celu, aby obok niej postawić kongres europejski przeciwko Niemcom. Zwłoka ta i złączone z nią widoki pozostają w związku z wybiegami stronnictwa orleańskiego w Zgr. Nar., które opierając się na dyplomatycznych stosunkach Angli z Wiedniem i Florencją, stara się o zwołanie kongresu mającego ograniczyć żądania pruskie przy zawieraniu pokoju. Prussy wszakże nie uznają żadnego kongresu. Rząd republikański we Francji wkrótce uznanym zostanie przez Niemcy (w razie zawarcia pokoju). Ajenci bonapartystowscy agitują pomiędzy jeńcami wojennemi w Niemczech na korzyść plebiscytu policyjno-klerykalnego.

Florencja 18-go wieczorem.—Dziennik „Fanfulla" zapewnia, że Arago nie przybył tu w żadnej missji politycznej.

Berlin 19-go.—Wiadomości półurzędowe każą uważać pokój za pewny. Wejście do Paryża odbędzie się d. 24 b. m. Powrót cesarza do Berlina 6 marca. Cesarz otworzy sejm i wkrótce potem uda się w podróż do dworów południowo-niemieckich.

Według źródeł francuzkich Niemcy kładą za warunek pokoju: odstąpienie Lotaryngji Niemieckiej z granicą wzgłuż Mozelli z miastami: Thionville i Metz i całej Alzacji z Belfortem, oraz wynagrodzenie kosztów wojennych w kwocie *siedmiu* miljardów franków.

W Paryżu zaszły nowe zbiegowiska przed ratuszem. Niemcy szykują się na zajęcie miasta.

Florencja 20-go.—Wbrew doniesieniom zaprzeczającym politycznego charakteru missji Arago, utrzymują tu, że Arago dopominał się o zwrót materjału wojennego francuzkiego pozostawionego w państwie kościelnem i porozumiewa się z rządem w przedmiocie Nizzy i oddziałów Garybaldego. Jenerał Durando ma być posłem w Paryżu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 22 Lutego godz. 3 m. 5 z pol.

Bordeaux 21-go.— Dziennik Bordoski z zastrzeżeniem mówi, pokój można uważać za podpisany.

Kwestję teritorjalną rozwiązano ostatecznie w duchu daleko przychylniejszym dla Francji.

Jedyną kwestją, która może podlegać dyskussji, jest wysokość kosztów wojennych.

OSTATNIE ECHO.

Był blady, jak księżyc nad ranem. Z piersi jego wydobywał się ciężki, chrapliwy oddech. W oczach dogorywały blaski życia. Usta zacisnęły się konwulsyjnie; ręce sztywne i bezwładne spadały ku ziemi.

Wytarty, choć błyszczący mnóstwem kokard kotyljonowych frak otaczał wątłą jego kibić: na szyi drżał zbrudzony i pomięty krawat biały.

Do koła wrzała orgija hulaszcza, dźwięki tanecznej muzyki płynęły swobodnie w powietrzu, strojne pary wirowały w harmonijnym ruchu, maski krążyły szukając intryg i wrażeń, a wszędzie śmiech pusty dzwonił.

Nagle na wszystkich zegarach uderzyła północ.

On poruszył się gwałtownie, rzucił na świat ostatnie spojrzenie i.... skonał.

W jednej chwili widzenie zmieniło formy.

Tony ucichły zwolna, śmiech zamarł na ustach, światła zbladły i przygasły, z po za masek ukazały się nudą skrzywione twarze, drgające tańcem nogi zgięły się do modlitwy.

Świat zasnął, szepcząc jak umierający Hamlet: „nareszcie cisza!"

* * *

Kiedy jakaś większa lub mniejsza znakomitość, zejdzie ze sceny świata, niebawem życzliwi i nieżyczliwi współcześni, w szumnych pochwałach, lub ostrych zarzutach rozbierają jego działalność.

Idąc tak utartym śladem pozwalamy sobie minionemu karnawałowi poświęcić kilka słów bezstronnego wspomnienia.

Zrodzony śród straszliwej wrzawy wojennej, rumienił się już w kolebce, że przyszedł na świat nie w porę, głuszyć jęki nieszczęśliwych i gorzką ironją szału urągać łzom osamotnionych.

Pomimo tego nieporzucił tradycyjnego sposobu życia. Wykrzywił usta do śmiechu i postanowił bawić się wbrew wszystkiemu.

Chwilami w jego roziskrzonych gorączką wrażeń oczach, błysnęła litości.

Rozdzielał skąpą dłonią weselne wieńce samotnym i chwile zapomnienia smutnym. Wybrańców fortuny rozgrzewał szampanem, ubogich skazywał na ciężkie godziny mrozu.

Przysporzył wiele kłopotu ojcom i mężom,—wiele zarobku szewcom i rękawicznikom i zwiększył śmiertelność dzieci.

Niech więc żyje długo we wspomnieniach tych, co innych pamiątek mieć nie mogą, lub niechcą.

— Kancellarja Franciszka Zielińskiego, Patrona, tymczasowo istnieje razem z kancellarją Dominika Zielińskiego Mecenasa, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1065. (3—3) —766—

DONIESIENIA.

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr Nr 556 (nowy 30),

przyjmuje w komis wszelkie

Nasiona pastewne i rolne,

i uprasza PP. Właścicieli Ziemskich, tak mających takowe do sprzedaży, jakoteż potrzebujących nabycia onych o wejście z Kantorem w stosunki. (5—6) —777—

Pralnia M. Piotrowskiej,

przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 74,

przyjmuje wszelkie **Ubiory materjalne i wełniane,** w rozmaitych kolorach, do prania, oraz **BIELIZNĘ,** a mianowicie **Kołnierzyki** i **Mankiety** męzkie, które na sposób zagraniczny i jak najśpiesznej wykonywa. (2—3) — 927 —



SKŁAD

HURTOWY i CZĄSTKOWY

WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH

F. SPRINGER

w Warszawie.

przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW. Panom i Szanow. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (7—30) — 640 —



Jeszcze tylko przez krótki czas.

CENA MIEJSC ZNIŻONA.

W gustownie przerobionej Sali ze sceny Teatru **Rappo.**

MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga,

największe w świecie, złożone z 2,000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych preparatów, otwarte codziennie dla mężczyzn dorosłych od godz. 10ej z rana do 9ej w wieczór, Chcąc dać każdemu sposobność odwiedzenia naszego gabinetu, zniżyliśmy cenę miejsc na **25** Kop. i **5** na ubogich. Studenci Uniwersytetu i niższych stopni wojskowi, płacą połowę. — Cena Katalogu Kop. **15**— co Wtorek od godziny 2ej po południu, Muzeum otwartem jest dla akuszerek. (15—0) —749—

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przez krótki czas. -Codziennie dwa przedstawienia.— Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz 7-ej i pół.—W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.— Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**.—Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (15—0) —750—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz. Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

Pożegnanie Karnawału W KASKADZIE.

Zwyczajem corocznym i w r. b. w Środę popielcową Kaskada przygotowywa się na przyjęcie osób używających w tym dniu przejażdżki. Salon wieczorem będzie odpowiednio oświetlony, a muzyka złożona z wyborowych artystów. Cena wejścia od osoby kop. 50. (2—2) — 1024 —

RZĄDCA, *Kawaler w średnim wieku,* **potrzebny jest** od Śgo Jana r. b., do Majątku składającego się z kilku Folwarków. Wymaga się nie tylko **wszechstronnej** i **gruntownej** znajomości w uprawie roli, w leśnictwie, rachunkowości i gorzelnictwie, ale i biegłości w załatwianiu wszelkich w ogóle interesów rządowych i gospodarczych. Ruski język nieodzowny. O bliższych szczegółach i warunkach dowiedzieć się można, każdodzienaie, w Hotelu Saskim, pod Nrem 102, od godziny 8ej do 11ej z rana. (3—3) —861—

TEATR WIELKI

Jutro: **Uwertura.**—**Koncert pana Servais**— **Śluby panieńskie**— **Divertisement.**

Dziś: **Marja di Rohan** Abon. A. Nr. 8.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Safanduły.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 10 (22) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	1	90	68
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	1	88	60
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	88	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	10	73	77
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	147	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	70	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	-	—	146	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $65^{5}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. 90
Od Listów Zastawnych nowych kop. $81^{17}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $195^{15}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 40 rs. 113 k. 10
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 68 rs. 7 kop. 65
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 40 rs. 92 k. 10

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 21 lutego 1871 r.

Termometr R. wskazywał ciepła st.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
	1.7	2.6	1.4

Dnia 21 największe ciepło 3.0 st., najmniejsze 1.0.
Barometr zmienny.
Wiatr zachodni.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 2.2 R.; barometr wzniósł się bardzo znacznie, wiatr północno-zachodni.
Wschód słońca o godz. 7 min. 4.
Zachód słońca o godz. 5 min. 24.
Długość dnia godz. 10 min. 19.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 9.

— **Okowitę** płacono dnia 21 lutego hurtową składnicą za garniec od kop. 134 do ko $134^{1}/_{2}$.— Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 135 do 137 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Jest do odstąpienia w jednym z miast Gubernjalnych

KSIĘGARNIA,

składająca się: z czytelni: polskiej, francuzkiej, oraz niemieckiej, przytem Skład Nut Muzycznych, po cenie nader umiarkowanej i przy najdogodniejszych warunkach. Osoba życząca dowiedzieć się o warunkach, raczy się listownie lub osobiście zgłosić pod Nr 40 nowy, w Warszawie, w Starem-Mieście na trzecie piętro, Nr mieszkania 9. (2—3) — 916 —

W pierwszych dniach marca r. b. wyjdą.

Rozmyślania praktyczne,

na **miesiąc Św. Józefa,** przez **Adolfa Baudon.** Dzieło zatwierdzone przez Kardynała **Morlot'a,** arcybiskupa paryskiego, z piątego wydania francuzkiego przełożył

J. Ł.

cena **kop. 45 (złop. 3).**

Pronumeratę przyjmuje Księgarnia pp. Gebethnera i Wolffa oraz Redakcja „Przeglądu Katolickiego".

(1—3) —1038—

Abonament bez zastawu.

Czytelnia polska i francuzka **G. Centnerszwera,** ulica Marszałkowska, (czwarty dom od Królewskiej, Nr 1370, (73), zaopatrzona w najnowsze dzieła. Cena abonamentu kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 37½. (1—2) —990—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., wydzierżawienie Possesji Nr 403 na Pradze przy ulicy Brukowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 1100 wyraźnie na rubli srebrem tysiąc sto, rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 110, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 403, na Pradze przy ulicy Brukowej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekomicznej M. Warszawy wadjum w kwocie Rs. 110, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji,
Zdzitowiecki.

(3—3) —723—

Dyrekcja Dróg żelaznych,
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,
podaje do wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału IVgo 1870 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów, może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 czerwca (1go lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. (2—2) —501—

Rada Miejska Warszawska

DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ.

Podaje do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku naznaczonej na dzień 3 (15) Lutego r. b. licytacji na sześcioletnie od dnia 1 (13) Stycznia r. b. do tegoż dnia 1877 r. wydzierżawienie dwóch ogrodów warzywnego i owocowego ogólnej przestrzeni 59,338 łokci kwadratowych majacych, do Głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie należących, i przy tymże Instytucie za Wolską rogatką pod Nr 3096 położonych, odbędzie się w dniu 16 (28) b. m. i r. o godzinie 12 z południa w Kancellarji rzeczonego domu schronienia przed delegacją Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, powtórna na też dzierżawę, głośna in plus licytacja, od zniżonej ceny dzierżawnej po rs. 100 rocznie.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, winien jest w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć vadium w gotowiznie w ilości Rs. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności i Głównego domu schronienia starozakonnych za Wolską rogatką, każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan
A. Zaborowski.

(1—1) — 1043 —

Skład Mąki hurtowy i detaliczny

oraz wszelkich **produktów gospodarskich**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1318, dom W-ej Kuhnke wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej w Warszawie.

Poleca Szanownej Publiczności **Mąkę pszenną żytnią kartoflaną, kukurydzową i t. p,** z młynów: węgierskich, galicyjskich i krajowych, a w szczególności:

Mąkę Banacką na pieczywo karnawałowe umyślnie sprowadzoną.

Drożdże wiedeńskie Prassowane, codziennie świeżo nadchodzące.

Kasze zagraniczne jako to: **Perłową, Orkiszową Palentę Kukurydzową** oraz **krajowe** wszelkiego rodzaju **grochy** cukrowe i sziblaste, **Makarony** włoskie i Mannowe, **Sago, Ryż, Groszek** zielony, **Krochmal** Najpiękniejsze **Masło** Litewskie, Wiejskie młode solone oraz Śmietankowe bez soli **Sery** różne krajowe i zagraniczne. **Powidła** śliwkowe węgierskie i Jabłkowe **Śliwki** Suszone, **Grzyby, Miód** lipiec, **Rydze** solone **Oliwę Octy,** i t. p. wiktuały. (5—6) —539—

Guwernantki, Nauczycieli

wszelkich umiejętności, **Metrów** muzyki, **Bony** i **Osoby** do towarzystwa przeróżnej narodowości, rekomenduje **Marja Dąbrowska,** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac W-go Grodzickiego, w drugim dziedzińcu, w pawilonie lewym, 1-sze piętro, Nr mieszkania 44.

Tamże żądają **Nauczyciela** języka włoskiego.

(2—6) — 931 —

Potrzebna jest zaraz albo od Wielkiej-Nocy,

Bona Francuzka lub Szwajcarka,

do dwóch małych Chłopczyków, z których starszy ma lat 4, młodszy $2^{1}/_{2}$, spokojna, cierpliwa, z dobremi rekomendacjami. Zgłosić się można do Pani Janasz, na ulicę Żabią, Nr 955 na 1szé piętro. (1-3) —1051—

Francuz rodowity, znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma, po lit. X. Y. Z. (1-3) —1064—

Potrzebną jest do 10-letniego chłopca do konwersacji,

rodowita Francuzka,

na wyjazd do Konina. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod N-rem 930, w mieszkaniu Majora. (2—3)—1009—

MŁYNARZ

praktycznie i teoretycznie wykształcony, obecnie w obowiązkach jako dyrygient znacznego młyna, poszukuje w Młynie parowym lub wodniku, stosownego umieszczenia. Bliższa wiadomość u Właściciela Młyna P. Kowalskiego, w **Woli Książęcej** pod **Jarocinem**, W. Ks. Poznańskie, franco. (1—3) —1067—

Potrzebny jest

UCZEŃ,

któryby posiadał świadectwo szkolne, z ukończenia najmniej klas 4-ch, do Apteki na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Ceglanej, pod Nrem 1119/20 u właściciela. (2—3)—1010—

Wypuszcza się w administrację własność majoratowa, Folwarki:

LUBOTYN i TUROBIN,

Łomżyńskiej Gubernji i Łomżyńskiego Powiatu.

O warunkach dowiedzieć się można w mieście Łomży, u Piotra Piotrowicza Masłowa, Asesora Oddziału Assekuracyjnego Łomżyńskiego Rządu Gubernjalnego. (2—3) -841-

Futro Niedźwiedzie (Płaszcz),

mało używane, suknem granatowem pokryte, obszerne, jest do sprzedania za rs. 75, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758, trzeci dom od ulicy Solnej, na dole w bramie. (3—3) — 960 —

Wszelkie utensylja

Zakładu Cukierniczego,

z powodu zwinięcia handlu, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 46 nowy, gdzie stróż Jan wskaże. (4—6) — 903 —

Jest do sprzedania,

6 Oxeftów po okowicie,

z żelaznemi obręczami, w zupełnie dobrym stanie, od 120 do 170 garncy zawierające. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1352 lit. B, gdzie stróż Walenty wskaże. (2—3) —1015—

Do sprzedania za **rs. 100**

Algierka obszerna,

elkami damskiemi podszyta. Wiadomość od godziny 4 po południu, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 19 nowy. Stróż wskaże. (2—3) — 1020 —

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

w jak najlepszym stanie, wraz z miejscem. Wiadomość w tychże Maglach, w domu W. Nowakowskiego, Nr 7 nowy, Plac Śgo Aleksandra. (1—1) —1061—

Kop. 60 za

funt najlepszych cukierków desserowych;
„ karmelków płaskich, kop. 30 i 35;
„ karmelków dubeltowych, kop. 40;
Cukierki piersiowe, to jest słodowe, ślazowe, owsiane etc. kopiejek 30.
Czekolada w proszku kop. 30.
Czekolada w tabliczkach, kop. 40, 50 i 60.

Poleca Cukiernia **Ant. Coray**, ulica Niecała Nr 11, przytem wykonywają się jak najakuratniej wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy tak w Warszawie jak i na prowincję. (4-6) — 1002 —

Mający do zbycia: **Mundur** administracyjny klassy VIIIej, w dobrym stanie, wraz ze **Szpadą** i **Kapeluszem** lub bez, zechcą zostawić swój adres w Cukierni Wgo Plocera, przy ulicy Sto-Jańskiej; przytem chcący zbyć **Mundur**, raczą się wylegitymować, że takowy pochodzi z osoby zupełnie zdrowej (1—3) —1057—



GORSETY.



JOANNA, przedtem Starsza Panna, Francuzka,

w Zakładzie P. **FANNY BONNET**, ma honor zawiadomić liczną Klientelę rzeczonej firmy, że otworzyła swoją Pracownię przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 53, na 2giem piętrze. (1-6) —1053—

Wiadomość dla PP. Majstrów Kowalskich:

Skład Węgla Kleczeńskiego,

przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 29,

otrzymuje Węgiel przydatny do robót kowalskich, ślusarskich i t. p., posiadający przymioty Węgla angielskiego i sprowadzany jest w tym celu, aby brak obecny tegoż Węgla angielskiego zastąpić. (1-3) —1055—

Sklepowe Szafy, Rygały i Stoły,

są do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Żabiej, w oficynie pałacu JW. Ordynata Zamoyskiego, u Introligatora, na 1szem piętrze. (1—3) —1059—



MAGAZYN MEBLE



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (9—12) — 481 —



Są do sprzedania z wolnej ręki,

MEBLE MAHONIOWE

i inne,

a także **Szafa żelazna ogniotrwała**, po dość przystępnej cenie, ktoby zechciał nabyć takowe, raczy się zgłosić do Hotelu Saskiego pod Nr 7-my (3—3) —1001—



Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
½ tuzina chustek lnianych	od		80	do	1	20
½ " " cienkich	"	1	40	"	2	-
½ " " najcieńszych . .	"	2	50	"	4	—
½ " " batystowych . .	"	2	—	"	3	50
½ " " najcieńszych .	"	4	—	"	5	50
½ " ręczników	"	1	20	"	2	—
½ " " cienkich	"	2	25	"	4	—
½ " " najcieńszych .	"	4		"	6	50
½ " serwetek stołowych . .	"	1	20	"	2	—
½ " cienkich	"	2	25	"	3	50
½ " serwet stołowych	"	—	60	"	1	20
tuzin serwet do kawy	"	1	—	"	1	80
" " " "	"	2	—	"	3	50
łokieć szertingu	"	—	11	"	—	15
" " cienkiego	"	—	23	"	—	35
" angielskiej skóry	"	—	15	"	—	25
" barchanu	"	—	25	"	—	35
" piki	"	—	15	"	—	30
½ tuzina skarpetek	"	1	50	"	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	"	5	—	"	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	"	7	50	"	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	"	10	—	"	15	—

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	"	14	—	"	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	"	18	—	"	24	—
sztuka weby na 14 koszul . . .	"	20	—	"	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	"	26	—	"	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	"	30	—	"	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	"	30	—	"	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	"	—	22	"	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
2½ łokcia szerokości	"	—	—	"	—	40
3—4 łokci szerokości	"	—	55	"	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	"	1	50	"	2	—
męzka koszula z webowego płótna	"	2	50	"	4	—
kalesony męzkie	"	1	10	"	2	—
koszule damskie	"	1	50	"	2	—
koszule cienkie	"	2	50	"	4	50
damskie kalesony	"	1	25	"	2	50
kaftaniki	"	1	25	"	2	—
kaftanik z haftem	"	2	50	"	4	—
spódnica z wolantami	"	1	80	"	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1)

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et couleurs

Qualités garanties

m'engagent à les offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIR:		COULEURS:	
Faille largeur 66 ctms l'arch. russe	1 r. 50 c.	**Gros de Suez** larg. 52 ct. l'ar, rus.	1 r. 25 c.
Drap de France „ „	1 „ 75 „	**Faille** „ 66 „	1 „ 50 „
Drsp Velours „ „	2 „ 25 „	**Drap Royal** „ „	2 „ 50 „
Drap Sublime „ „	3	**Drap Sublime** „ „	3 „

La maison expédie franco des échantillons

Mesure russe **SIEGBERT MEYER** **Puix en valeur Russe**

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

Berlin, Unter den Linden 47.

(2—14) — 493 —





Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599 A/B., Fortepjan mahoniowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepjan bardzo mało używany, z dobrej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu i konstrukcji, silnie zbudowany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym za rs. 185. Oraz Pjanino palisandrowe, bardzo mało używane, z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, silnie zbudowane za bardzo przystępną cenę. Pjanina mało używane są do wynajęcia za przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów lub Pianin uskuteczniа się na mieście, za bardzo przystępną cenę.
(3—3) - 898 -



Jest do sprzedania

Pianino

o 7-u oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 8 nowy, w mieszkaniu Nr 61. Stróż wskaże. (1—3)—1046 -



Jest do sprzedania

Ogier wierzchowy, siwy.

doskonale pod wierzch ujeżdżony. Wiadomość przy ulicy Leszno u Stróża, pod Nrem 5 nowym.
(3—3) —1004—



Ogier złoto-gniady,

rasowy, krwi arabskiej ze stadniny X. Sanguszko z Galicji, dobry do stada, jest do sprzedania, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 61; można go obejrzeć codziennie u Stangreta Wawrzeńca. (2—3)—1016—

Dwa Pokoje Kawalerskie

są każdej chwili do wynajęcia, a od Wielkiej-Nocy inne tym podobne **LOKALE**, w domu M. Fajansa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (6—6) —843—

PAŁACYK

o 24-ch Pokojach, w dobrym stanie, z Ogrodem owocowym 15 diesiatyn (1 włóką) gruntu i 15 diesiatyn (1 włóką) łąki, z Domem murowanym dla służby, Stajnią, Piwnicą murowaną, Lodownią i Spichrzem, jest do sprzedania za rs. 6,500, we wsi Jarnicach, w gubernji Siedleckiej, o 3 wersty od miasta powiatowego Węgrowa. Bliższa wiadomość na miejscu.
(2—3) —991

Różne Sklepy i Mieszkania,

są do wynajęcia zaraz, lub od Kwietnia, w domu na rogu ulic: Marszałkowskiej, Erywańskiej i Zielonego Placu, pod Nr 1404. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. (3—3) —779—

Pokój dla Kawalera,

duży, pięknie umeblowany, od frontu ulicy Miodowej, z osobnym wchodem, z opałem i usługą męzką, jest do wynajęcia za rs. 25 miesięcznie, od 1 marca r. b. Wiadomość róg ulic: Miodowej i Senatorskiej, dom W-go Bujno, wprost domu Roeslera na 2 piętrze, mieszkania Nr. 10. (3—3)- 928—

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia r. b. w ALEI UJAZDOWSKIEJ, obok DOLINY SZWAJCARSKIEJ pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z Salonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w suterynie pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby i wszelkiemi wygodami za rs. 800 rocznie.
Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci **Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.
(4 6) — 864 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52.
(15—0) — 714 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.